

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi raz na tydzień.

ROK III	KURYTYBA, DNIA 14 GRUDNIA 1922.	Nr. 50.
Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.		

Warunki prenumeraty „LUDU“:

W Brazylii rocznie	— — — z dołu 11\$000, z góry 10\$000
Półrocznie	— — — — — 5\$500
Kwartalnie	— — — — — 3\$000
Miesięcznie	— — — — — 1\$000
W Argentynie	— — — — — 10 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	— — — — — 3.50 dol.
W Europie	— — — — — 12\$000
Numer poszczególny	— — — — — 200 rs

Listy z Polski.

KRAKÓW, 16-go września 1922 roku

JAK PIŁSUDSKI BOI SIĘ KORFANTEGO I NOWY RZĄD NOWAKA.

Trzeba mi w moich listach wrócić znów do roli jakby kronikarza Waszego z tego, co się dzieje w naszej Polsce. Pisałem Wam już, zdaje się, z naszych wypadków politycznych o tem, jak to cała lewica nasza wystraszyła się dzielnego Korfantego, którego większość przedstawicieli sejm przetrzymała na prezydenta ministrów. P. Piłsudski odmówił stanowczo podpisu ministerjum złożonemu z dzielnych i wytrwałych ludzi, których Korfanty w swym rządzie zjednoczył. Tylekroć powtarzanej groźby, że ustąpi ze swego stanowiska Naczelnika państwa, p. Piłsudski jednak nie wykonał. Wobec tego, aby raz już skończyło się to zamieszanie i abyśmy przeciw doszli do jakiegoś legalnego rządu, dopuściła dawna większość do tego, że p. Piłsudski zamianował prezydentem rządu p. Nowaka, a ten przejął właściwie całe marne ministerjum sławnego Śliwińskiego. Później uzupełnił je jeszcze zaonym prof. Kumanięckim, któremu oddał tękę oświaty i w ten sposób wprowadził przynajmniej jednego fachowego i odpowiedzialnego ministra.

Tak więc załatwiono tę bolesną sprawę osławionego przesilenia naszego rządu, które w obec granicy bardzo nas kompromitowało a gospodarce naszej wyrządziło niepowetowane szkody. Najważniejszym zadaniem tego rządu jest przeprowadzenie wyborów do sejm i do senatu, które mają się odbyć z początkiem listopada. Zapowiadał nam ten „nowy“ rząd, iż wybory te przeprowadzi bezstronnie t.j. że nie będzie popierał jednej partji przeciw drugiej. Mało jednak znajdują wiary te zapewnienia jego wobec partyjnej strasznej walki jaka się właśnie o ten rząd stoczyła.

PRZYGIWANIA DO PRZYSZYŁYCH WYBORÓW.

Obecnie więc wszyscy tu u nas mają zaprzątnięte głowy sprawą wyborów. Nic dziwnego! Od tego jak one wypadną, zależy jest los naszej Ojczyzny. Nieszczęściem byłoby dla nas straszne, gdyby przyszły sejm i senat zapełnił się ludźmi, którzyby nie mieli w sercu troski o dobro ogólne Ojczyzny, ale tylko interes

swjej partji. Nieszczęściem by też naszym było, gdyby się do niego dostała tak wielka liczba głupich i ciemnych głów, jaka się tam znajduje obecnie. W tej chwili nie można jeszcze nic przepowiedzieć co do wyniku walki wyborczej. Przygotowują ją z wielką zawziętością i wysiłkiem. Stronnictwa lewicowe robią to z wielkim krzykiem i szczeniemiem broni. Prawicowe zaś, czyli narodowe stronnictwa robią to jakoś z większym skupieniem w sobie i ciszej.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE A WYBORY.

Wiele krzyku narobiły tak zwane mniejszości narodowe t.j. Żydzi, Niemcy, Rusini i Białorusini, utworzywszy wspólny blok, złączony z sobą z miną wyraźnie wrogą Polsce. Wykrzykiwali z tryumfem, że tak »kupą« rozbiją wszystko. Trochę im już miny zrzedły, bo ta ich »kupasama się zaczyna rozbijać. W każdym razie pokazali się wrogami otwarcie dla Polski, którzy mogą nam być bardzo groźni zwłaszcza, że dotychczasowa lewica jak socjaliści, ludowcy Witosa i t.d. co i z diabłem złącząc się gotowi, byle zyskała na tem partja, upatrują już w nich swych ewentualnych pomocników.

UKRAJŃCY A WYBORY.

Między naszymi Rusinami we Wschodniej Małopolsce pracują wysłannicy rządu Petruszewicza, aby przekonać »Ukraińców«, by całkiem nie poszli do głosowania, bo przecież mają zaznaczyć, że oni nie należą do Polski i nie są jej obywatelami. Nie im jednak tego rodzaju protesty nie pomagają. — Tyle z naszej wewnętrznej polityki.

LEKKOMYŚLNE ZMIANY RZĄDU A GOSPODARKA SPOŁECZNA W POLSCE.

Jeszcze trzeba coś napisać o naszych stosunkach społeczno-gospodarczych.

Polityka odbiła się na nich fatalnie. Wskutek zamieszania, w jakie p. Piłsudski owem smutnym przesileniem rządowym wtrącił kraj, spadła okropnie nasza waluta. Nadto wskutek braku silnego i pewnego rządu paskarstwo i niedozwolony wywóz za granicę wzrosły okropnie. Oszustwa rozmaite i łupieżstwo dobra publicznego spotęgowało się bardzo. Następnym tego był wzrost niepomiernej drożyzny. I oto mamy zjawisko dziwne, że mimo, iż na ogół żniwa wypadły do-

brze w całej Polsce, drożyzna wzrasta. Stąd niezadowolenie, żądania większych płac i pensji, strajki i zamieszanie. Bolszewicy chcieli też skorzystać z tego wszystkiego. Nastali więc całkiem tajnych agitatorów, prawie wyłącznie żydów, spiskowali i buntowali niezadowolonych. Gdy wreszcie jakiś rząd nastąpił, zaczęło to wszystko wyłapywać i pokazuje się, jak zuchwale szerzyła się już u nas robota żydowsko-bolszewicka.

ROZRUCHY GÓRNOŚLĄSKIE A POLITYKA NIEMCÓW.

Niemcy, którzy rzucają się ciągle, jak raniony dziki wilk, gódnie idą w parze z tamtymi w swej robocie przeciw Polsce.

Tereniem ich wściekłego rzućcia się jest przedewszystkiem Śląsk. Rzucają się, jak wściekli na Polaków, którzy zostali na Śląsku niemieckim a na polski Śląsk wciągają się zdradziecko, knują i buntują przewrotnie. Stery ich urzędowe popierają tę robotę z wielkim nakładem kosztów, choć wobec ententy wykręcają się, że nie mają pieniędzy. Gdy ententa przydzielała część Śląska Polsce, postanowiła, że na polskim Śląsku ma jeszcze jakiś czas być wyłącznie waluta niemiecka, której Polsce mają dostarczać banki niemieckie.

Otóż te banki teraz powiedziały, że pieniędzy nie mają i nie mogą Polsce dostarczyć. Polska więc, nie mogła ich znowu dać w dostatecznej ilości na wypłatę górników i robotników, którzy znów nie mieli za co kupić chleba. Agitatorowie niemieccy czekali tylko na to, aby przeciw Polsce gódnym podburzać. Stąd mieliśmy smutne zaburzenia robotnicze w Katowicach. Hajdukach i t.d. Nie dziwne, że Polska ma z Niemcami utrapienie. Toż i entenda nie może sobie dać rady z tym niemieckim wilkiem. Ale nie zominajmy o naszym przysłówiu: »Nosił wilk, ponieśli i wilka«.

Przyjaciel

WIELKA LIKWIDACJA Sklepu „Estrella do Sul“

20 — Praça Municipal — 20 „Organdy“ szwajcarskie, metr 5\$000 Jedwab pralny, metr 10\$000 Surowy jedwab, metr 13\$000 kolorowe, metr 10\$000 Drobiazgi, metr 33\$00 i wiele innych kosztownych towarów Korzystajcie z ostatniej likwidacji.

PRAÇA MUNICIPAL N. 20 Sklep »ESTRELLA DO SUL«

Ponieważ nie mam zamiaru zajmować się hanielem zelastwa ani prowadzić sklepu »Saccos e Molhadoss« mam do wynajęcia dwa drzwi mojego sklepu. PRAÇA MUNICIPAL N. 20

ODEZWA

DO WSZYSTKICH KOLONIJ POLSKICH I TOWARZYSTW UTRZYMUJĄCYCH SZKOŁY.

Najnowsza ustawa szkolna z kwietnia b.r. domaga się od prywatnego szkolnictwa polskiego, aby oprócz przedmiotów wykładanych w języku polskim, uczono także po szkołach języka portugalskiego, historii i geografji Brazylii. Władze miejscowe, wprowadzając tę ustawę w czyn, zaczęły zamykać szkoły polskie w tych miejscowościach, gdzie nauczyciel, nie znając należycie języka portugalskiego, nie mógł mimo najlepszych chęci zadostyc uczynić literze prawa. Był szkoły polskiej po kolonjach został zagrożony.

Niebezpieczeństwo zamykania naszych szkół dało się narazie uchylić wskutek życzliwego stanowiska P. Prezydenta Stanu Dr. Caetano Munhoz da Rocha, oraz Senatora Dr. Affonso Camargo. Wykonanie nowej ustawy zawieszono na rok, a to w tym celu, aby nauczycielstwo polskie mogło w tym czasie należycie zaznajomić się z językiem portugalskim, przedmiotami brazylijskimi i wogóle zadośćuczynić prawu.

Polskie towarzystwa oświatowe, rozumiejąc doskonale niebezpieczeństwo grożące szkole polskiej, wyłoniło ze siebie Komitet polskich kursów nauczycielskich dla języka portugalskiego, który zajął się zorganizowaniem kursów w Kurytybie począwszy od 2-go stycznia 1923-go roku. Kursy odbywać się będą partjami w okresach najwyżej trzechmiesięcznych, a po ukończeniu których, uczestnicy na podstawie egzaminu otrzymają świadectwa uprawniające ich do nauczania w prywatnych szkołach polskich.

POLACY! Ten rok trzeba odpowiednio wykorzystać i wyłożyć wszystkie siły moralne i materialne, aby jak najwięcej nauczycieli wzięło udział w kursach. W interesie szkoły polskiej nie powinno brakować na niek ani jednego nauczyciela nieznającego należycie języka portugalskiego. Kolonie i towarzystwa utrzymujące szkoły powinny wziąć sobie za święty obowiązek obywatelski, aby nauczycielom umożliwić wyjazd na kurs, przez zabezpieczenie im i ich rodzinom na ten czas bytu materialnego. Przez to kolonie nie zubożeją, a sprawa bytu szkoły polskiej zyska. Każdy nauczyciel bowiem przez ukończenie kursu i uzyskanie świadectwa da gwarancję, że szkoła, w której uczy władze nigdy nie zamkną.

Znając ofarność łutejszego obywatelstwa na cele narodowe wierzymy, że i teraz, kiedy byt szkoły polskiej jest zagrożony, nie braknie czynu obywatelskiego. Rodacy, czas nagli! Zwolnijcie więc bezwzględnie w tej sprawie posiadzenia po kolonjach, a nie szczedząc grosza, stwarzajcie potrzebne fundusze na umożliwienie swoim nauczycielom wzięcia udziału w kursach. Pamiętajcie o tem, że opieszałość pod tym względem może szkole polskiej i sprawie narodowej wyrządzić niepowetowane straty.

Wszystkie towarzystwa i kolonie, które postanowią zabezpieczyć byt swemu nauczycielowi na czas trwania kursów, prosimy o listowne powiadomienie. Inne towarzystwa i osoby prywatne, które zbiorą tylko pewne fundusze na ten cel, prosimy o taskawę nadsyłanie pieniędzy na ręce skarbnika księdza Stanisława Piaseckiego, Curityba, Caixa postal 155. Datki napływające na rzecz kursów nauczycielskich ogłaszać będziemy we wszystkich pismach polskich, podobnie jak i sprawozdania kasowe.

Ścisłejszy Komitet:

STEFAN SZUMOWSKI, kierownik kursów
WŁADYSŁAW ANUSZ, sekretarz
KS. STANISŁAW PIASECKI, skarbnik
KS. TEODOR DRAPIEWSKI
KONRAD JEZIOROWSKI

Wiadomości.

Z POLSKI.

OPIESZAŁOŚĆ P. NOWAKA.

»Kurjer Poranny« ze słusznym zgorszeniem podaje dziś do wiadomości publicznej następującą informację:

Dowiadujemy się, że wśród wyborców, których nazwiska pominięto w spisie uprawnionych do głosowania, znalazł się także prezydent ministrów

Nowak. Fakt niemożności wykonania przez szefa rządu prawa obywatelskiego jest charakterystyczny, że chyba nie wymaga komentarza.

Istotnie, fakt powyższy jest niezmiernie charakterystyczny Tysiące obywateli, zdala od polityki stojących, poczuwało się do obowiązku sprawdzenia w właściwym czasie list, wyborczych i postarania się aby ich nazwiska były na tych listach umieszczone. Ten kto nie był w stanie sprawdzić osobiście

starał się, aby go ktoś w tem wyręczył.

P. Nowak, oczywiście musiał także znać ustawę wyborczą, przeglądając zaś regularnie dziennik, nie mógł nie zauważyć wezwań do sprawdzenia list wyborczych w komisjach. A jednak nie sprawdził.

To też opieszalność p. Nowaka w wykonywaniu elementarnych obowiązków obywatelskich, jest tak rażąca, że istotnie, jak to podkreśla »Kurjer Poranny« — nie wymaga komentarzy.

PRZYGDODA WYBORCZA P. WITOSA.

»Kurjer Poznański« pisze co następuje:

W ciągu dni ostatnich P. S. L. (Piast) zwołało wiec przedwyborczy w miasteczku Grybowie w Małopolsce zachodniej, na którym był i Witos.

Po zagajeniu wiecu poprosił o głos jeden z przeciwników tejże partji i przemówił: Zesłajmy się tutaj w tym celu, aby pracować w zgodzie, jedności i po Bożemu. Na to Witos prosi przewodniczącego o głos i tak mówi: »Pan Bóg niech zostanie w kościele, my w polityce Pana Boga nie potrzebujemy. Usłyszawszy to ludzie, którzy znajdowali się za drzwiami, nie mogąc znieść bluźnierstwa, wyłamali drzwi i z kijami rzucili się do sali, chcąc dać Witosowi odprawę. Ten ze strachu schował się pod stołem, oczekując zmiłowania Bożego (na które zresztą niestety nie chyba liczył) i pomocy policji, która też niebawem nadeszła, wezwana przez jednego z jego sympatyków.

Prawie to samo spotkało p. Witos a kilkanaście dni temu w Nowym Turgu.

Zwrócić należy uwagę, że w okolicach tych Witos był dotychczas bardzo popularnym, a kierunek polityczny ludowo-klasowy, znajdował tu największe poparcie.

Doprawdy, bardzo cenne wyznaczenie pana Witos a; według jego rozumowania, w kościele każdy winien być człowiekiem, a po za kościołem może być zwierciem, nie oglądającym się na Boga ani na jego przykazania.

ARESZTOWANIE BAND UKRAIŃSKICH.

L w ó w. W okolicy Sokala wypłynęła niespodzianie banda, złożona z 15 osób, pod dowództwem oficera armji Budiennego. Banda przybyła od strony Włodzimierza Wołyńskiego. Policja zorganizowała pościg, której niebawem z pomocą przybył szwadron ułanów. Bandę ujęto. Wszyscy jej członkowie będą postawieni przed sądem doraźnym.

Pomiędzy Borszczowem a Zaleszczykami wypłynęła nowa banda ukraińska, która rozrzucała po wsiach kartki tej treści: »Wstrzymać się od wyborów! palić folwarki! mordować szlachtę!

Ośmiu żołnierzy ze straży granicznej, pod kierunkiem porucznika Ebersa, zaatakowało bandę uzbrojoną w karabiny i granaty ręczne. Żołnierze ujęli kilku bandytów, między innymi studenta ukraińskiego, Meiryka, podejrzanego o zamordowanie Berzowskiego w Myszakowie koło Zaleszczyk, oraz drugiego bandytę, również studenta uniwersyteckiego, Różyckiego. Na miejsce przybył prokurator. Schwytani bandyci staną przed sądem doraźnym.

ARESZTOWANIA W MAŁOPOLSCE.

»Naprzód« donosi: Polieja stryjska miała wysledzić członków bojówek ukraińskich w sześciu powiatach Aresztowano ogółem 60 osób. Podczas rewizji w stryjskim »Domu Narodowym« znaleziono odezwy. Stwierdzić miano, że adwokat dr. Baczynski wraz z maszynistką wykonywał na maszynie do pisania »wyroki śmierci« na tak zwanych przez sabotażystów »chruniów«.

Michał Stefanów miał być tym który z polecenia »komendy« bojówek, z końcem sierpnia bieżącego r. wieczorem strzelił przez okno do wójta Hnata w Podhorcach. Hnat wówczas zginął od kuli Stefanów aresztowany, przyznał się podobno do czynu i stanie przed sądem doraźnym.

Pomiędzy aresztowanymi ma się znajdować morderca wójta w Dulibach, nauczyciel Gabski i Łotocki, rzekomo jeden z przywódców bojówki. Wymienione morderstwa na wójtach popełnione z powodu ściągania przez nich podatków.

W okolicach Rawy Ruskiej aresztowano trzech posadzonych o podpalania, których policja odstawiła do Lwowa.

HAJDAMACY MORDUJĄ KANDYDATÓW POSELSKICH

L w ó w. Otrzymano tu wiadomość o zamordowaniu przez bojowców hajdamackich, dwóch ruskich kandydatów na posłów do Sejmu. Jednego mordu dokonano we wsi Ispá pow. Stanisławowskiego, gdzie podeszli bojowcy ukraińscy pod chatę kandydata Wasyła Pichaluka, chłopca-rusina i 4-ma kulami karabinowymi przez okno zranili go śmiertelnie. Pichaluk, chłop bardzo popularny, był kandydatem radykalnej partji chłopskiej ukraińskiej. Zmarł on z odniesionych ran.

Drugiego morderstwa dokonano we wsi Rosochące powiatu Kółomyjskiego, gdzie zraniono śmiertelnie strzałami z rewolweru, kandydata na posła Bachmatiuka. »Sprawy uciekli. Bachmatiuk umarł.

L w ó w. Jak się dowiadujemy, mimo terroru ruskich bojówek, w okręgu stanisławowskim wyszło bardzo wielką ilością głosów 8-ch posłów ruskich. W powiecie Zborowskim pewny jest czwarty mandat radykalnej partji ukraińskiej.

Z wyborów w okręgu Strzyż-Drohobycz przewaga socjalistów. W Stanisławowskim numer 8 ma dwa pewne mandaty. W Tarnopolskim numer 8 zyskuje cztery pewne.

NIEMCY ORGANIZUJĄ NAPADY NA MAŁOPOLSKE.

»Ridnyj Kraj« donosi: W okolicach Sławuty, Szepietówki, Starego Konstantynowa, Nowej Uszycy, Gródka i Kamieńca Podolskiego, organizują się komendy etapowe pod kierunkiem oficerów niemieckich, którzy dzień w dzień formują nowe watahy, przynależone do napadu na Małopolskę i Wołyń. Bandy te składają się przeważnie z komunistów-Rusinów małopolskich, ale nie brak wśród nich komunistów Polaków, Żydów i Rosjan. Kadrami tych lotnych oddziałów partyzanckich są oficerowie Budiennego i podoficerowie konnej dywizji Kotowskiego. Służbę wywiadowczą pełnią doświadczeni detektywi szkoły austriacko-niemieckiej,

POLSKIE DZIECI Z SYBERJI.

Dziwnego wrażenia doznał każdy, kto znalazł się przypadkiem na dworcu kolejowym w Poznaniu a szczególnie doznał go panie z Czerwonego Krzyża które znalazły się tam przypadkowo. Oto Czerwony Krzyż został uwiadomiony osobiście przez opiekunów i współtowarzyszy niedoli, że wraca do ojczyzny transport dzieci polskich, zagarniętych ongiś przez bolszewików.

Małe biedactwa oderwane od piersi matek, poniewierają się kilka lat po zimnej Syberji z dala od Kochających je serc, pozabawione najprymitywniejszej opieki, narażone na straszne choroby w Wierchmim - Udińsku, Charbinie, Nikielsku-Usuryjskim, Mandzurji, Władywostoku, aż wreszcie ulitowano się nad niemi.

Pomoc wyszła z dalekiego kraju, z Japonji, za interwencją polskiego poselstwa w Tokio. Japoński Czerwony Krzyż pozbiierał te najniebezpieczniejsze ofiary wojny, przewiózł do Osaki w Japonji i stamtąd przybył do Gdańska, gdzie je objął polski Czerwony Krzyż. Stamtąd przyjechali ci mali podróżnicy w liczbie 191 dzieci ze swymi opiekunami również Polakami wracającymi do ojczyzny, do Poznania.

Oddział Czerwonego Krzyża na miasto Poznań uwiadomiony o tem dwie godziny przed przyjazdem, a więc zupełnie nie przygotowany, gościł ich na dworcu podczas kilkugodzinnego pobytu, jak mógł, jak mu litość i miłość dla tej nieszczęśliwej dziatwy dyktowała, aby polskie serduszka odczuły, że są między swymi. Nakarmił zgłodniałych — stwierdził że są bardzo głodni — zaopatrzył na dalszą drogę pocieszył, wysłuchał skarg, które nieraz wstrząsały tragizmem przejęć, jakie te maleństwa spotkały już na progu życia, i pobłogosławił na dalszą drogę.

Część sierót zostanie umieszczona w sierocińcu w Bojanowie, inni szczęśliwi, o których rodzice dotąd bezskutecznie się dowiadowali, odjadą do Warszawy i Lwowa, by wrócić na łono rodziny. Dumny Czerwony Krzyż, że otarł trochę łez wiatr w serca otuchę, że spełnił swój samarytański obowiązek.

Z Brazylii.

Kurytyba.

Uznanie uniwersyte tu parańskiego. — Senator Afonso Camargo doniósł telegraficznie, że uznano urzędowo w Rio uniwersytet parański. Dotychczas tego uznania nie udzielono, gdyż Kurytyba nie posiadała przepisanej liczby mieszkańców, to jest 100,000. Wprawdzie uznawano dotychczas poszczególne wydziały, ale jako całość nie posiadał uniwersytet tutejszy wymagane uznania. Udało się je obecnie uzyskać naszym przedstawicielom w Rio.

Z poczty. Dyrekcja poczty ogłosiła, że listy do Argentyny, opłaca się tak jak w Brazylii, a więc za list do 20 gr. płaci się tylko 200 rs. a za pocztówkę 100 rs.

Tutejsza półakożercza »Deutsche Warte« z 11-go grudnia pisze, że rząd polski »okradł« przez skonfiskowanie domen, lasów, martwego i żywego inwentarza i t. p. państwo niemieckie i jego obywateli w Księstwie Poznańskim i Prusach Zachodnich. Dziwimy się bardzo takiej logice? W małej, nieznaczącej tylko części odebrał rząd polski »skradzioną« przed 150 laty własność. Ma prawo do zabrania wszystkiego i to z procentami za 150 lat, boć złodziej rzeczy skradzione oddać powinien; o tem chyba nikt nie wątpił...

Profesor Doktor Szeligowski przeniósł swoje prywatne mieszkanie na ulicę S. Francisco l. 25 do nowej kliniki wspaniale urządzonej, o której obszerniej napiszemy w następnym numerze »Ludu«.

A branches. We wtorek 5-go grudnia odbył się w Abanches w szkole Sióstr Miłosierdzia egzamin i zakończenie szkoły. Po śpiewanej mszy św. jaką ks. proboszcz odprawił o godzinie 8-mej na intencję dzieci szkolnych i po zebraniu się gości, między którymi był obecny p. konsul Miszke wraz ze swoją małżonką, księża: Jan Rzymek z Kurytydy i Paweł Warkocz, z Kandydy, jako też inspektor szkolny, p. Luciano Gracia.

Zaczął egzamin modlitwą. Ks. proboszcz Józef Góral, pytał dzieci z religji, następnie Siostry nauczycielki z innych przedmiotów. Dla urozmaicenia przepatano egzamin śpiewem pieśni narodowych i deklamacją wierszy. Egzaminowano również dzieci z przypisanych przedmiotów w języku portugalskim. W tym języku wygłaszały i wierszyki i monolog: »A Carta«.

Zakończono egzamin gimnastyką i tańcami rytmicznymi w takt muzyki.

Dzieci Marij odegrały komedię, p. t. »Dla miłego grosza«.

Oglądaliśmy i podziwialiśmy robotki dzieci, począwszy od najprostszych aż do wybrednych, które znajdowały się w osobnej sali.

Na obecnych, przebieg egzaminu zrobił bardzo miłe wrażenie i z uznaniem wyrażano się dla pracy Sióstr Miłosierdzia.

Wiadomo nam, że i w innych szkołach Sióstr Miłosierdzia i Rodziny Marij egzaminy pięknie wypadły, ale trudno o wszystkim pisać. Dowodem jest to przecież, że szkoły prowadzone przez pracownice i sumienne Siostry nauczycielki, należą do najlepszych w tutejszych kolonjach polskich.

Paraná.

MARECHAŁ MALLET. Mordy. Na drodze powrotnej z balu, w pobliskiej kolonji Vicinal przebił nożem pewien Lucio Jarahek swego towarzysza Pedra Yotolliw. Powód zabójstwa jest, nieznan. Mordercę uwięziono.

W tymże miasteczku, przy grze w piłkę nożną przyszło w niedzielę dnia 3-go bieżącego miesiąca do kłótni, która się zakończyła morderstwem, gdzie pewien Constante Rosa, mułat zastrzelił swego partnera gry. Mordercę uwięziła policja i odstawiła do Porto União.

Rio de Janeiro.

Prośba o ulaskawienie. Przeszło 12,000 pań podpisało prośbę do nawego prezydenta Bernardesa o ulaskawienie współwiny w rewolucji lipcowej.

CZYTELNICY „LUDU“

Już kończą się w dziale powieściowym »Wspomnienia z dziejów męczotników polskich unitów«, uwięzione wspaniałymi szakami Reymonta z ziemi chełmskiej.

Z Nowym Rokiem przystępuje Redakcja »Ludu« do wydania w dodatku powieściowym niezmiernie ciekawych opowiadań pod tytułem:

WSPOMNIENIA Z OSTATNIEJ WIELKIEJ WOJNY W EUROPIE W LATACH 1914—1918.

Będzie to zbiór najciekawszych opisów walk, opowiadań i wspomnień z ostatniej walki narodów. Będą tam listy prostych żołnierzy, wodzów kapelanów wojskowych, sióstr pielęgniarek i mieszkańców — wszystko nacończonych świadków tego wielkiego przewrotu. Najobszerniej uwzględnimy walkę o Polskę. Liczne listy legjonistów, potem listy wprowadzonych do robot w obcych państwach, walki we Francji, walki z bolszewikami, Ukraincami, oraz zniszczenie kraju i bieda ludności, przemarsze olbrzymich wojsk przez Polskę — żywo nam staną przed oczyma i choć zdania odczujemy los kraju rodzinnego i ojczyzny naszej, której po tej strasznej wojnie przypała w udziale tak długo oczekiwany i upragniony los wolności i wyzwolenia z pod władzy zaborców.

ZAPISUJCIE »LUD« I JE-DNAJCIJCIE MU NOWYCH CZYTELNIKÓW!

Listy z kraju, od korespondentów z główniejszych miast Polski, będą nadal urozmaicały naszą gazetę.

Komisja finansowa radzi nad środkami zmniejszenia długów i zaprowadzenia oszczędności. Wniesiono projekt na ograniczenie wydatków w ministerstwach o 20 procent.

Anarchiści już poczynają działać w stolicy. Policja wykryła na placu wystawowym przed nich podłożoną bombę.

Casa D' Alo

ma na składzie rozmaite HARMONIJKI USTNE oraz inne instrumenta, dla dzieci na święta Bożego Narodzenia.

WIELKI WYBÓR

Rua Marechal Floriano Peixoto, róg ulicy Marechal Deodoro — Curitiba.

Ze świata.

Francja.

Grecki Książę Jerzy oświadczył że byłby zamordowany, gdyby rząd angielski nie był przystał na jego obronę komisarza. Nadto oświadczył, że jest bardzo wdzięczny Francji i Papierzowi, którzy stanęli w jego obronie.

Włochy.

Papież Pius XI udzielił milion lir na zakupno środków lekarskich dla chorych w Rosji.

CZY NOWY WULKAN?

Z góry w pobliżu wioski San-Tele koło Pótenza pokazuje się dym i piómienna a równocześnie słychać głuchy grzmot podziemny. Ucnici przypuszczają, że może powstać nowy wulkan.

Telegram z Rzymu donosi, że między Włochami a Jugosławiją stosunki są napięte.

Austria.

Studenci chrześcijańscy urządzili pochod antysemicki przy czem poturbowali żydowskich studentów.

Niemcy

Rząd pozwolił fabrykom farb na godzinne przedłużenie pracy, gdyż mają wiele zamówień, zwłaszcza zagranicznych.

Anglia.

Król Jerzy V podpisał dekret,

dekret, mocą którego ustanawia nowy wolny stan południowej Irlandji. Na pierwszego gubernatora mianował Sir Healy'go.

W Dublinie zdjęto z gmachu rządowego flagę angielską a umieszczono flagę irlandzką. Odczytano również proklamację Króla Jerzego, w której donosi o przeniesieniu i oddaniu rządów nowemu stanowi.

Turcja.

Przywódcą nacjonalistów tureckich Kemal Pasza, telegrafował przedstawicielom swym w Lozannie aby przyjęli przedłożoną im propozycję w sprawie cieżnin morskich.

Rosja.

Przedstawiciele Litwy kowieńskiej oświadczyli na konferencji rozbrojeń w Moskwie, że zgadzają się na zmniejszenie swego wojska o czwartą część.

ARMJA SOWIETÓW.

H. Rebane donosi z Rewla ciekawe wiadomości o armji sowieckiej i pisze:

Armja czerwona w Rosji liczy, na podstawie wiarogodnych wiadomości, 1.600.000 ludzi. Tymczasem posiadają Finlandja, Estonja, Łotwa i Litwa razem obecnie tylko 100 tysięcy żołnierza, a Polska 250 tysięcy żołnierza.

Po spazonej konferencji w Genewie starały się Sowjety całą energją utrzymać ducha militarnego armji czerwonej, znamy przecież płomienne przemówienia komisarza wojny Trockiego i innych przewodców publikowane pieczołowicie przez prasę sowiecką. W ostatnich czasach organizowały Sowjety gorączkowo swęją armję i uruchomiły fabryki amunicji w Tuli i Burjanku oraz olbrzymie zakłady Putilowa i Obuchowa Tuła może dostarczyć miesięcznie 20 tysięcy karabinów i 30.000 patronów.

Fabryka Putilowa zbudowała w tym roku przeszło 100 armat. Fabryki putilowskie w Petersburgu wydzierżawił wielki przemysłowiec niemiecki Stines, jedynie w celu doskonałego uzbrojenia armji bolszewickiej. Polska musi stać mocno na swej straży i dbać o uzbrojenie.

PRZEŚLADOWANIE NA / PODOLU I UKRAINIE

Sądy bolszewickie w Kamieńcu Podolskim skazały znowu na śmierć czterech księży katolickich, Polaków i cztery osoby świeckie za to, że ukryli kosztowności kościelne, aby się nie dostały do rąk bolszewickich; oraz za opór stawiany urzędnikom bolszewickim, gdy przyszli rabować kościoły. Bolszewicy prześladują na Podolu i Ukrainie nie tylko wiarę katolicką, ale i oświatę polską. Obecnie zamknęli tam wszystkie szkoły polskie, a było ich tam jeszcze 424.

Bolszewicy kazali też pozamykać wszystkie polskie ochronki dla dzieci, przytułki sierocne i zakłady wychowawcze, oraz szkoły rolnicze, pozakładane i prowadzone przez dobrych ludzi, dla pożytku rodaków.

KRYTYCZNY STAN NA UKRAINIE.

Na posiedzeniu ukraińskiego centralnego komitetu wyk. Rakowski wygłosił mowę o sytuacji gospodarczej Ukrainy sowieckiej. Liczba bezrobotnych na Ukrainie przekroczyła 100 tysięcy. Stan rolnictwa jest więcej niż krytyczny. Powierzchnia uprawna w roku bieżącym zmniejszyła się jeszcze w

porównaniu z rokiem ubiegłym. Przemysł i transport zamierają z braku opału. Perspektywy gospodarze Ukrainy, Rakowski widzi w bardzo ciemnych barwach.

Meksyk.

NAFTA W MEKSYKU.

Produkcja nafty w Meksyku rozwija się tak szybko, że w przeciągu 10 — 12 lat osiągnęła jedną trzecią tej ilości, do jakiej doszły Stany Zjednoczone w przeciągu lat 60.

Na północ od państwka Vera Cruz położone są pola naftowe zajmujące około 62,172 akrów. Tylko ta przestrzeń jest eksploatowana, ale na podstawie badań geologicznych można przypuszczać, że zawierają naftę formy jeszcze na przestrzeni 150.112.000 akrów.

Szyby położone w tej okolicy dają po 10,719 beczek dziennie, podczas gdy amerykańskie dają tylko po 5 beczek dziennie.

Szyby te nie są zresztą eksploatowane intensywnie, jest to zaledwie 10 — 12 procent tego, co może być osiągnięte. Jak wynika z raportu oficjalnego do rządu meksykańskiego, od 1901 do 1921 r. wydobyto 729.821,339 beczek nafty.

W 1921 r. gdy wyświrowało 184 nowe studnie, otrzymano 193.397.567 beczek. Naftę tę przerabiają w Ameryce, ale Francuzi myślą o założeniu zakładów naftowych na miejscu w Meksyku i o wysłaniu nafty wprost do Europy, gdzie zrobi ona konkurencję naftcie innych krajów.

Produkcja nafty w Meksyku kosztuje bardzo tanio, w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi.

OD REDAKCJI.

Upraszamy o łaskawe wyrównanie zaległej prenumeraty za »Lud« i »Przyjaciela Rodziny«. Rok się kończy musimy więc wyrównać rachunki, zwłaszcza w większej kwocie za kupiony papier.

Dodamy na Nowy Rok do »Ludu« wielki, ozdobny kalendarz świąteczny.

Z powodu święta numer niniejszy wyszedł bez dodatku pościelowego.

Ostatnie wiadomości.

POLSKA.

Telegramy doniosły nam, że naczelnik p. J. Piłsudski zrezygnował z kandydatury na prezydenta Polski.

Drugi telegram ogłasza, że 9-go bieżącego miesiąca wybranym został na prezydenta Polski p. Narutowicz, były minister spraw wewnętrznych.

NIEMCY.

Za przykładem Włoch budzi się rząd faszystów Bawarii. Minister Prus oświadczył, że chociaż ruch posiada pewną siłę polityczną i militarną, przeciw rząd pruski przedsięwzięcie energetyczne środki, by im nie pozwolić się rozmnażać.

Z nowym rokiem 1923. będzie otwarty KONWIKT DLA OHLÓPCÓW, chcących się wyżej kształcić, pod dyrekcją Księży Misjonarzy, (Curityba Av. Dr. Jayme Reis nr. 115).

Chłopcy zamieszkałi w tym Konwikcie, będą uczęszczać do wyższych szkół brazylijskich. W samym Konwikcie będzie kurs przygotowawczy, nadto udzielać się będzie nauki przedmiotów polskich.

O ile przewidziana liczba uczniów się zgłosi, Konwikt będzie otwarty z dniem 15-go stycznia.

Oplata miesięczna 70\$000. Bliższe warunki podaje ks. Stanisław Piasecki (Curityba Caixa Postal 155).

KURS PIENIĘŻNY.
Funt sterling 38\$000. Frank francuski 570 rs., lira 410 rs., dolar amerykański 8\$220 milreis portugalski 400 rs., pez argentyński papierowy 3\$080, złoty 7\$200, pezo urug. 7\$000, pezo hiszpańskie 1\$200, marka niemiecka 1,25 rs, marek polskich 1760 za 1\$000.

Filip Czaban poszukuje CZELADNIKÓW SZEWSKICH.

Zgłosie się należy listownie lub osobiście pod adresem: FILIP CZABAN — PALMEIRA, PALMEIRA.

JACEK DROMLEWICZ

LEKARZ - DENTYSTA.

Zeby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w zlocie i kauczuku. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. CENY PRZYSTEPNE.

Curityba — Rua Riachuelo N. 8.

Przedstawienie Amatorskie

»ZWIĄZEK POLSKI W KURYTYBIE« I TOW. »TADEUSZ KOŚCIUSZKO — ŁĄCZNOŚĆ I ZGODA«

Zapraszają niniejszym Szanownych Rodaków na: PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE

które odbędzie się dnia 25-go grudnia r. b. o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu Związku Polskim przy ulicy Carlos de Carvalho 73.

Odegrana zostanie sztuka ludowa pod tytułem »ZREKOWI-NY U DRUZGAŁY« ze śpiewami i tańcami. Po przedstawieniu BAL.

Wstęp za zaproszeniami. Ceny wejść: Łoże 10\$000, Panowie 2\$000, Panie 1\$000, dzieci 300 rs.

O liczny udział uprasza — KOMITET.

Jeżeli kto chce tanio, dobrze i szybko dać wykonać bilety wizytowe, książki rachunkowe, listy i t. p. lub pieczęcie kauczukowe albo kupić książki do nabożeństwa, krzyżki oraz inne dewocjonalja niech się zwróci do składu

CEZARA SCHULZA

W KURYTYBIE (Parana), UL. BARÃO DO SERRO AZUL N. 12114 CENY NA WSZYSTKIE TOWARY ZNIŻONE.

W niedługim czasie nadejdzie z Polski wielki wybór KSIĄZEK DO NAPO-ZEŃSTWA z NOWYM KALENDARZEM I HISTORYCZNYCH które będą sprzedawane po cenach bardzo przystępnych dla każdego.

Wiązanki do chrztu św. w wielkim wyborze co dopiero nadejdzie z Europy!

Niemieckie farby „BAYER“

dla użytku domowego celem farbowania wełnianych, bawełnianych i jedwabnych materiałów sprzedaje się we wszelkich ilościach i kolorach w sklepie

„Carlos Luhm“

TRAVESSA MARUMBY N. 77 — RÓG RUA RIACHUELLO N. 52 CURYTYBA — PARANA

TYMCZ. KOMENDA GŁÓWNA POLSKICH TOWARZYSTW SPORTOWYCH W BRAZYLJI.

Do wszystkich oddziałów „Strzelca“ i drużyn „Harcera“

Tymczasowa Komenda Główna zwołuje do Kurytyby na dzień 6 i 7 stycznia 1923 roku — Pierwszy Walny Zjazd Polskich Towarzystw Sportowych.

Każdy oddział i drużyna powinny przysłać przynajmniej jednego delegata.

Informacji udziela się w komendzie 1-go oddziału »Strzelca« ulica Floriano Peixoto 56.

Za Tymczasową Komendę Główną:

SZLACHTA	LEPECKI	GEUSZCZYŃSKI
Komendant 1-go Okręgu „Harcera“	Organizator Główny	Komendant 1-go Oddziału „Strzelca“

Likwidacja

WSZYSTKIE TOWARŹ, DELIKATNE I GRUBSZE, JEDWABNE I W KRATKI SĄ PRZEZNACZONE NA WYSPRZEDAŻ.

Przyjdzie i naocznie przekonajcie się o cenach i jakości towarów.

KORZYSTAJCIE!

Do Louvre

BACZNOŚĆ!

APTEKA POLSKA

Danielewicza & S-ki

Rua 15 de Novembro 5. — Kurytyba

Wykonanie recept sumienne

Ceny umiarkowane

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA.

BANCO NACIONAL DO COMMERCIO

ROK ZAŁOŻ. 1915 — CENTRUM W PORTO ALEGRE

Kapitał Zakładowy 25.000:000\$ -- Rezerwy 16.417:280\$050

SIEDZIBA FILJI W KURYTYBIE, WE WŁASNYM GMACHU:

Rua 15 de Novembro N. 41 --- Róg ulicy Mar. Floriano.

Adres dla telegramów: »BANMERCIO« ----
Caixa Postal 136

Posiada 52 filji w najgłówniejszych miastach stanu Rio Grande do Sul, 8 w stanie Santa Catharina; we Florianopolis, Joinville, Blumenau, Lages, Itajahy, Porto União, Laguna i Brusque.

5 w stanie PARANÁ; W KURYTYBIE, Ponta Grossa, Rio Negro, Paranaíba i Guarapuava,

2 w stanie Matto Grosso: w Corumbá i Campo Grande

Pracuje za pomocą rozległej sieci korespondentów w kraju i zagranicą. Potrąca weksle i czek w walucie krajowej i zagranicznej.

Udziela pożyczek, skupuje i sprzedaje waluty.

Przekazuje do najgłówniejszych miejscowości Europy, Ameryki Północnej i Południowej, Azji, Afryki i Oceanji.

Wystawia nakazy płatnicze listownie, czekami lub telegraficznie do wszelkich miejscowości w kraju i zagranicą.

Zajmuje się ściąganiem długów handlowych.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący (conta-corrente), za wypowiedzeniem i na stały termin, płacąc korzystne procenty.

Utrzymuje osobny oddział wkładek ludowych, uznany przez Rząd Federalny, dla drobnego przemysłu, przyjmując wkładki od 21\$000 do wysokości 5:000\$000, wypłacając zaś do wysokości 1:000\$000 tygodniowo bez poprzedniego wypowiedzenia.

Przyjmuje kosztowności, walory, police i t. p. celem przechowania, na co przeznaczony jest obszerny i mocny dom pewny.

Zajmuje się ściąganiem rachunków i zaległości z urzędów skarbowych, federalnych, stanowych i municypalnych; zakładów, fabryk, handlowi i t. p.

WAŻNE UWADOMIENIE PUBLICZNOŚCI.

WIELKI POŻAR SKLEPU

A COLONIAL

Sklep „A COLONIAL“ przeniósł się tymczasowo na Pracę Zacarias N. 13, gdzie niebawem urządził wielką wyprzedaz wydatowanych towarów po wszelkich cenach.

Materje całe i uszkodzone wprost na pół darmo. Odpadki na wagę i w paczkach.

Wyszukajcie! okazję by poczynić zakupy. Niebawem korzyści!

PRAÇA ZACARIAS N. 13. 9

KOLONIZACJA.

Na nowej bardzo kwitnącej kolonii »Bom Sucesso« sprzedaje się pierwszej klasy ziemi herwalowe i bardzo urodzajną ziemię do sadzenia.

Kolonja «Bom Sucesso» jest węzłem łączącym drogi Florianopolis — Blumenau — Timbo — Itayopolis — Mafra.

Nadto są do sprzedania: Fazendy 50 alkrowe, 100 alkrowe i 200 alkrowe. Każda fazenda ma kamp. herwa mate i ziemię uprawną. --- KUPUJCIE!

Blizszych informacji udziela agencja kolonizacyjna.

Germano Oertel
Itayopolis, Estação Mafra, Sta. Catharina. 19

CASA IDEAL

CURITYBA — RUA JOSÉ BONIFACIO N. 9 — PARANA
W pobliżu Katedry.

Przybywając do Kurytyby nie omieszkać odwiedzić naszego sklepu obuwia. Ponieważ posiadamy własną fabrykę obuwia, jesteśmy w stanie obsłużyć każdego fregera wedle gustu i życzenia.

Prócz obuwia najrozmaitszego gatunku prowadzimy także wielki skład pończoch, gum, farb, szuwalskich i cholewek.

Zwracamy uwagę, że wve fabryce wszelkie ceny na obuwia są o wiele tańsze, niżli w poszczególnych sklepach, zależnych od fabryk. 32

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

PIWO „CRUZEIRO“

jest najlepsze 23

Zawiadamiam Szanownych kolonistów że kupujemy w każdej ilości jęczmień tylko dwurzędowy

Luiz Leitner

CURITYBA — BATEL — PARANA — CAIXA POSTAL 180

„A VENCEDORA“

FABRYKA KARMELKÓW I CUKIERKÓW W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIJANYCH.

Malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych. Prócz tych mam jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Upraszam Sz. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Franciszek Łachowski 36

CURITYBA — Rua Cabral N 53 — PARANA

Chcecie kupić tanio?

NACZYNNIA PORCELANOWE, ŻELAZNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, FARB, OLEJ, DROBNE RZECZY, SZKŁO DO OKIEN i t. d. --- ŻELAZO W SZTABACH.

Kupujcie tylko

W CASA VERMELHA
Rua José Bonifacio N. 15. 11

Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

BYEY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

LEKARZ I OPERATOR. 4

KURYTYBA — RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy podług najnowszych sposobów.

Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte.

ZAMIEJSCOWYM UDIELA INFORMACJI LISTOWNIE.

Dr. Carlos Heller

Wsechstronna Klinika. 33

Specjalne leczenia chorób wenerycznych i pęcherza (Cystitis Gonorrhoe).

GODZINY PRZYJĘĆ:

Od 1-ej do 4-ej: Pracę Tiradentes N. 57 (nad apteką »Minerva«

Sociedade Commercial Limitada

(Hurtownia Polska)

Komis, konsygnacje, reprezentacje, import, eksport i rachunek własny.

Biuro otwarte od godziny 8—11 przed południem i od 1—5 po południu.

UL. BARÃO DO RIO BRANCO N 103 — CAIXA POSTAL 200
CURITYBA — PARANA.

Siłę Herkulesa

dodaje piwo z browaru

ATLANTICA przewyższające wszystkie inne. 10

CURITYBA

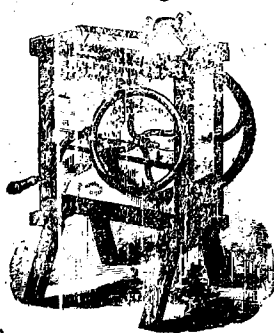
CAIXA POSTAL N 143.

Casa Metal

CURITYBA

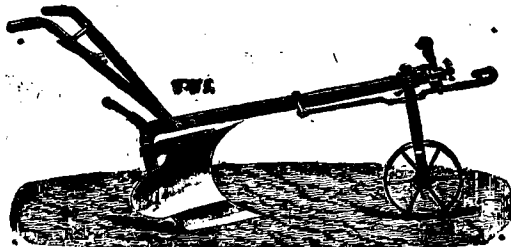
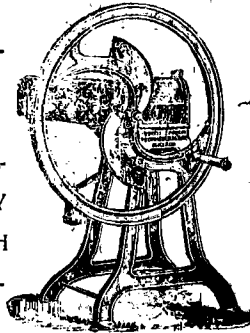
RUA 15 DE NOVEMBRO 44

José Hauer Junior & Cia.



Plugi, Brony i maszyny Rolnicze

NADESZY SWIEŻO W WIELKIM WYBORZE. — WYROBY RUDOLF SACK I INNYCH FABRYK. — TANIO DO NABYCIA



FR. DERGINT
LIGA
czyli POWSZECHNY ZWIĄZK NARODÓW
jej zadania względem ludzkości DO NABYCIA I U FRANCISZKA DERGINTA — Rua DR. PEDROZO 140 — CURITYBA.
Cena z przesyłką 5\$000.

Casa Filizola

Wielka blacharnia i fabryka przyborów kuchennych.

SKLEP: Naczyni blaszanych, Emalowanych, koprowych i kamiennych, lamp, szyb, filtrów, garnek i wszelkiego rodzaju waz.

HURTOWNIE I DETALICZNE.

Naprawia się także wszelkie rzeczy metalowe, koprowe i blaszane.

CENY UMIARKOWANE.

Domíngos Filizola

RUA BARÃO DO SERRO AZUL N. 30
CURITYBA — PARANA

PADARIA REFORMA

DOBRY CHLEB! Bogaty skład mąki kolonialnych i napojów. Proszę o moją obsługę, bezpłatna dostawa waz do domu! Stale kupującym sprzedajemy także na książkę. Najtańsze ceny mąki. Zamiast gotówki przyjmujemy się także produkty rolnicze. — IGNACY HAUER

Aven. Dr. Candido de Abreu N. 10

Curityba — Paraná.

Szkoła kroju i szycia M. SOBANSKIEJ.

Wyczam panny kroju i szycia po systemu francuskiego i angielskiego, gotowa nauka pasowania i modelowania. Panny z kolonii mogą znaleźć całonocne utrzymanie przy szkole.

Ulica Mar. Floriano Peixoto N. 10
CURITYBA — PARANA

Podaję do wiadomości Szanownych Rodaków, że z dniem 5-go lipca b. r. utworzyłem przy ulicy São Francisco N. 56 (całonocne) na rua Barão do Serro Azul) Kurytybie

Gospodę Polską

w której Szanowni Rodacy mogą dać za umiarkowanym wynagrodzeniem wygodnie urządzone pokoje i kuchnię smaczną i zdrową. Przyjmuję stałych stołowników za umiarkowanym wynagrodzeniem.

BEZPŁATNIE KAPIEL (GORĄCĄ I ZIMNĄ).

Artur Gościński

Zjazd doroczny Związku „OSWIATA“

odbędzie się w dniu 21-go stycznia 1923 roku o godzinie 2-giej po południu w Kurytybie w sali T-wa Kościuszki - Łączność i Zgoda przy ulicy Ebano Pereira.

Nie minął jeszcze rok od ostatniego wiecu uzupełniającego w kwietniu b. r. Zdawałoby się więc mogli niektórym członkom tegoż katolickiego Związku „Oświata“, że obecny zjazd, który zwołujemy jest przedwczesny. Mimo to zarząd „Oświata“ uważa taki zjazd za wskazany i to w styczniu z następujących powodów:

W styczniu odbywają się kursy nauczycielskie. Niektóre Towarzystwa zatem mogą delegować na zjazd nauczycieli, którzy będą obecni na kursach. Kursy nauczycielskie wskażą nam też zapewne niejedną praktyczną a dotychczas nie spostrzeżoną drogę prac i wysiłków naszego Związku. Zresztą zjazdy tego rodzaju przyczyniają się do ożywienia samego Związku, nadając mu większy rozpęd.

Towarzystwa niech swoich delegatów zaopatrzą w piśmienne upoważnienia do reprezentowania tegoż na zjeździe.

Według uchwały ostatniego walnego zjazdu w kwietniu b. r. kazde Towarzystwo i stowarzyszenie religijne ma prawo postać jednego delegata na dziesięciu członków. Członkowie bezpośrednio, jeżeli nie mogą być osobiście, mogą upoważnić kogoś ze swojego grona do reprezentowania ich na zjeździe. Delegatów uprasza się, aby w sobotę 2-go stycznia lub w niedzielę w sam dzień zjazdu między godziną 9-tą a 12-tą z rana zgłosili się do sekretarjata Związku „Oświata“, Av. Jayme Reis 115.

Za Zarząd KS. ST. PIASECKI, II gi sekretarz.

Związek „Oświata“

Uprasza się wszystkich organizatorów Związku „Oświata“

SIEROTY.

POWIEŚĆ Z NIEDAWNYCH CZASÓW

82 Skąpiec wyciąga ręce, płacze a oła, błaga, lecz dżemnie; nikt się nad nim nie lituje. A złoto się leje i zalewa skąpca: już dosięga jego głowy. — Jedz teraz złoto! Napaś się niem! Wszakże tylko tego pożądałeś, — wolała na niego z dumą. I ów skąpiec ginie, zalany złotem. Ale przed śmiercią stęsz głós: Kto nie znał litości dla bliźnich, nie dozna litości na ludzką nędzę kochającą dla nieszczęśliwych, nie dozna współczucia w potrzebie: Kto serce poświęcił złotu, od złota zginie... Tu ojciec kończy powiastkę i dodaje jeszcze: — Pamiętajcie dziatki moje, abyście serca do złota nie przywiązywały ani do żądnej marności światowej. Bądźcie zawsze litociwymi na ludzką nędzę kochającą Boga i ludzi, jeżeli, chcecie, aby Bóg i ludzie was kochali. Złoto szczęścia nie daje... Franek Mack patrzy na ten obraz i poznaje swojego ojca i matkę, swojego brata i siostrę. I nagle chwytą go wielki żal za tą chwilą, gdy jako chłopczyk mieszkał w ubogiej chacie rodziców i nie znał bogactwa i chwały. Serce jego było czyste, kochało Boga i ludzi. I uczuwa na piersiach wielki ciężar a potem wybucha płaczem, wielkim płaczem. — O czasie młodości gdzieś się podział? O ojcie i matko, gdzieście wy? Wtem ktoś pukną do drzwi Franek Mack zrywa się, ociiera oczy trze ręką czolo, jakby chciał się odciągnąć ze snu. Po chwili wchodzi urządek i donosi, że w fabryce

którym były rozestane listy do wpisywania członków, aby także listy nadesłali z końcem tego roku, gdyż na rok nowy będą rozestane nowe listy.

Szlachetnych członków zwyczajnych i wspierających, którzy się wpisali na członków aby temi drobnymi wkładkami przyczynić się do szerzenia nauki w duchu katolickim, prosimy aby przed końcem tego roku uiszcili swoje wkładki na ręce posiadających listy. Nie wszędzie tego roku postaliśmy biblioteki wędrownie bo za „nało ich jeszcze mamy, a w niektórych okolicach za nikła jest liczba członków.

Mamy nietylko nadzieję, ale pewność, że z początkiem nowego roku będziemy w stanie postać więcej wędrownych bibliotek uwzględniając przytem kolonie pominięte w zeszłym roku.

Za Zarząd KS. ST. PIASECKI, II gi sekretarz

WYBORY W POLSCE.

Wielkie zmiany wprowadziły w układzie sejmowym wybory w Polsce. Podajemy ostateczny rozkład mandatów większych partij według „Kurjera Poznańskiego“ z 11-go listopada:

- Lista Nr. 8 ZWIĄZEK JEDN. NAROD. 140 i 29 z listy państwowej
- Nr. 1 P. S. L. — Piastowcy (Witos) 58 i 12 z listy państwowej
- Nr. 2 P. P. S. — Polska Partja Socjalistyczna 33 i 7 z listy państwowej
- Nr. 3 Wyzwolenie i ługotowcy: 39 i 8 z listy państwowej
- Nr. 5 Komuniści: 2.
- Nr. 7 N. P. R. — Narodowa Partja Robotnicza 14 i 2 z listy państwowej
- Nr. 11 Soaj Syjon — Narod. Socj. Zyd. 4.
- Nr. 12 Centrum Polskie — grupa Skulskiego 7 i 1 z listy państwowej

- Nr. 13 P. S. L. — Lewica — grupa Stapińskiego 1.
- Nr. 16 Blok mniejszości narodowych (Niemcy, Zydzi, Rusini, Rosjanie): 52 i 11 z listy państwowej.
- Nr. 17 Syjonisci galicyjscy: 13 i 2 z listy państwowej.
- Nr. 21 Ludowcy żydowscy: 2
- Nr. 22 Zjednoczenie Państwowe na Krasach (grupa Piłsudskiego): 1.

Z tego ogólnego zestawienia widzimy, że lista Nr. 8 czyli Związek Jedności Narodowych (prawica) zyskała w wyborach największą liczbę mandatów z wszystkich innych partij, bo 140 a z listy państwowej przypada mu jeszcze 29, posiada zatem 169 mandatów. Po nim największą liczbę mandatów zdobył Blok mniejszości narodowych (ok. 63), socjaliści mają 40; blok mniejszości narodowych ok. 90 posłów, mianowicie: 60 Żydów, 20 Rusinów, 16 Niemców.

Wybory z 5-go listopada wielkie zmiany wprowadziły w poszczególnych partjach sejmowych. Najwięcej zyskał Związek Jedności Narodowej, bo liczy 169 mandatów, a jeżeli doliczymy 8 mandatów Centrum Polskiego (Nr. 12) to prawica posiadać będzie 177 posłów.

Natomiast niektóre stronnictwa bardzo zmalały lub zupełnie zniknęły. Grupa Skulskiego miała poprzednio 45 mandatów a obecnie spadła na 8; w dodatku poseł Skulski, głowa stronnictwa przepadł przy wyborach. Narodowa Partja Robotnicza miała dawniej 24 posłów, a obecnie posiada tylko 16. Grupa Stapińskiego składała się z 10 posłów a obecnie stanowi ją jedna osoba, sam Stapiński. Na 100 posłów przyniesli znaczący strątek zyskał tylko 70 mandatów a przedtem posiadał 90.

dawniej mieli 84; najwięcej zaś zyskał Blok mniejszości Narodowej, który poprzednio liczył zaledwie 10 Żydów i 7 Niemców, posiada obecnie 91 posłów. Jest to przyrost niespodziewany a w następstwach swych może być dla Polski zgubny.

Sejm składa się z 444 posłów. Według ogólnych danych i przekonań moglibyśmy ich podzielić w następujący sposób:

1) prawica posłów	177
2) piastowcy (niepewni)	70
3) lewica	106
4) mniejszości narodowe	91
Razem:	444

Z tego składu widzimy, że prawica, czyli Związek Jedności Narodowej jest najsilniejszym stronnictwem w Sejmie, lecz nie posiada wymaganej większości (około 230 mandatów).

Spodziewamy się, że Partja Piastowców (Witos) przyłączy się do prawicy a w ten sposób utworzony blok posiadać będzie 247 mandatów czyli głosów. Onby sprawował rządzą w Polsce. Przeciwni Piastowcy pochodzą z ludu polskiego, a zdaje się rzecz niemożliwą dla nas, aby polski obłop łączył się z Żydami, Niemcami i Rusinami albo z socjalistami na zgubę własnej Ojczyzny. Sumienie i dusza polskiego ludu w nim się odezwie!

W najgorszym wypadku mógłby klub Witos się podzielić, rozpaść, z którego lepszą część złączyłaby się z prawicą a gorszą z lewicą.

Niedaleka przyszłość nam to wykaże. Wybory do senatu z 12-go listopada wydały świetny rezultat dla prawicy, bo przeszło czwarta część posłów należy do tego stronnictwa. Dla braku miejsca wspomniemy o tem w przyszłym numerze.

Korespondencje.

Hayopolis, 10—XI—1922.

Dnia 7-go października, opatrzone Sakramentami świętymi, po krótkiej chorobie przemił się do wieczności Ś. P. JÓZEF FLENK przeżywszy lat 73.

Zmarły był uosobieniem dobrego, wzorowego katolika i Polaka szczerze kochającego swą Ojczyznę. Głęboka prawdziwa pobożność, pracowitość żywa i mi-

łoś w pożyciu rodzinnem i sąsiedzkim zjednały mu prawdziwy szacunek i miłość. To też zgon Ś. P. Józefa Flenki wywołał głęboki i serdeczny żal nie tylko w rodzinie zmarłego — ale i w ogóle u wszystkich przyjaciół i znajomych.

Z Jego śmiercią straciła rodzina swego czcigodnego a ukochanego ojca — patriarchy; parafia wzorowego i gorliwego katolika-Polaka.

Leczna rzesa wiernych brała udział w nabożeństwie za spokój duszy Ś. P. Józefa Flenki i odprowadziła na miejsce spoczynku zmarłych.

Choć znikła nam z oczu czcigodna postać tego staruszka, pamięć jego cnót na długo pozostanie w naszej pamięci. Czesz Jego pamięci.

Luceniak.

Porto Alegre, 27-11-1922 roku.

Szanowna Redakcjo „Ludu“, Wczoraj odbyło się zebranie miesięczne naszej „Polskiej Kasy Pogrzebowej“. Na tem zebraniu wpłynęło do kasy 389000 było w przeszłym miesiącu 2:483800 i teraz jest razem 2:521050.

Dnia 31-go grudnia odbędzie się ostatnie zebranie w tym roku; prosimy redaktorów do wpisu do naszej „Polskiej Kasy Pogrzebowej“. Zawsze ładnie, jak Polacy zamieszkujący w Porto Alegre, powiedziec mogą, że też już mają polską Kasę Pogrzebową. Jak wiadomo, kasa istnieje od maja 1920 roku: kolonia polska jest duża w Porto Alegre, ale mało członków należy do naszej „Polskiej Kasy Pogrzebowej“. Wkładka miesięczna tylko 15000 wynosi, w razie wypadku śmierci, Kasa wypłaca 180000 Juz 11 wypadków śmierci punktualnie wypłacała, a jeszcze ma w kasie gotówki 2.521050.

Prosimy Polaków o liczne przybycie na nasze ostatnie zebranie w tym roku. Z uszanowaniem — Z. BUDZYN-

São Feliciano 7—11—1922 roku.

Szanowna Redakcjo raczy umieścić na łamach pisma swego co następuje.

Kolonia São Feliciano rozwija się znakomicie. Do ważnych wypadków, które zdarzają się na kolonii naszej — jest nowo dom przeznaczony na szkołę na linii Julio de Castilho. W niedziele dnia 5-go listopada poświęcił go nasz ksiądz proboszcz. Szkoła ta naprawdę jest ozdobą tejże kolonii. Dom wysoki murywany — sala szkolna obszerna i pełna światła, pomieszczenie dla sily uczącej obszerne. Dobry gust mieli mieszkańcy linii tejże, gdyż z jednej strony — wybrali najpiękniejsze miejsce pod szkołę — z drugiej strony postarali się, że niczego nie brakuje domowi szkolnemu, aby go nazwać — pięknym.

Przed i po poświęceniu — odbywały się rozmaite mowy — deklamacje — które wypowiedzieli dzieci mieszkańcy w tej linii — a między niemi szczególnież ze zrozumieniem rzeczy odznaczyły się córki p. Józefa Hanieckiego prezesa Towarzystwa Antoina, Walerja i Franja Hanieckie. Niemniej i inne dzieci, jak Area Comie-

czeka na pana kupiec, chcący kupić maszynę.

— Idę, idę, — odpowiada Mack. I po chwili rzeczywiście idzie wolno i ciężko, zmęczony wspomnieniem i płaczem, z żalem w sercu, z smutkiem w duszy. Nazajutrz nadeszła wiadomość, że papiery na giełdzie bardzo w cenie spadły. Franek zbladł na tę wieść, lecie postanowił czekać.

Niestety każdy dzień był nowym dla jego nadzieji zawodem, papiery spadały coraz więcej. Im więcej zaś spadały, tem głośniej dochodził do ucha Franke brzęk złota w worku Judaszowym, którym potraszał dyrektor Meister z polecenia księcia. — Chęć cię kupić, — przypomniało mu sumienie. — ażebyś walczył przeciwko braciom twom. Zamierzając się wobec ludu, z którego pochodzisz, napiętnować jako zdradę. Nie podawaj im ręki.

Ale inny głos odpowiadał nato: — Jeśli nie zgodzisz się na to, co ci książe ofiaruje, upadniesz i staniesz się biedakiem. Cóża twoja praca, usiłowania całego twojego życia na nic. Bierz pieniądze!

Nie zwazaj na to, co ci sumienie mówi o zdradzie. Każdy powinien pamiętać przedewszystkiem o sobie. I Franek posłuchał głosu sobstostwa i siedzący do biurka, napisał następujący list do dyrektora Meistra: „Jestem gotów stanąć na czele komitetu wyborczego, popierającego księcia. Zapieczętowałem list i odesłał. Worek Judaszów oddałem znowu jedno z tych zwycięstw, jakich odnosi tysiące u ludzi, kochających pieniądze nadewszystko.

94. Ciężka przeprawa.

Dzień 30-go lipca 1878 roku pozostał na zawsze pamiętnym w dziejach Górnego Śląska jako dzień chwaly i

bohaterstwa ludu katolickiego i polskiego a jako dzień hanby dla wszystkich przeciwników ludu który wylęźli wszystkie sily aby lud od głosowania na kandydatów katolickich odwieść. Szczególny nacisk wywierali na wyborców właściciele kopalń, but i fabryk w powiatach, gdzie przemysł kwitnie.

Stronnictwo centrowe wyduło na zagrożenie wyborców krótką lecz dzielną odezwę.

Stronnictwo centrowe, — tak brzmiały słowa odezwę, — wyrażało, że głównie źródłem usiłowań burzących są zasady nowoczesnego liberalizmu, które panowanie swoje bardzo daleko rozszerzyły, a których pod niejednym względem sprzyjają rozporządzenia i postępowania rządu.

Naprawdę źle i zgubi rany można przedewszystkiem przez to, że się opubiżli ludzie i rozwinię usposobienie chrześcijańskie i wierne; że budzenie tego usposobienia stanie się myślą przewodnią w wychowaniu, w wykształcaniu i umiejętnościach, w prawodawstwie i w życiu publicznem.

Tem bardziej zatem ponownie żądamy wolności Kościoła i usunięcia tych ustaw cesarstwa, które ograniczają Kościoła tegoż samodzielną prawną; które niszczą błogie działania stowarzyszeń kościelnych, które gwałcą prawo obywatelskie mieszkańców cesarstwa, jakie im jest w konstytucji zapewnione.

Do zapewnienia porządku w państwie i w społeczeństwie nieodzownie potrzebnym jest uszanowanie i wykonywanie praw konstytucyjnych.

Dlatego żądamy ponownie, aby cesarstwo niemieckie zachowało konstytucyjny swój charakter jako państwa związkowego, i jesteśmy przeciwni temu, ażeby cesarstwo zabralo na rzecz swoją wszystkie koleje żelazne.

Należy wrócić dojadrowej polityki krajowego gospodarstwa, aby handel, przemysł i przemysł na nowo i swobodnie zakwitnąć mogły, ażeby, rzemieślni pod-

niosły się w rozwoju samodzielnym i organicznym, aby stan średni odzyskał na nowo warunki egzystencji swojej; a wszystko to musi iść ręką w rękę z takim gospodarstwem finansów, żeby przede wszystkim ograniczyć wydatki cesarstwa, a mianowicie i na pierwszym miejscu wydatki na wojsko.

My nie chcemy powiększenia podatków i ciężarów, chcemy raczej ich zmniejszenia o ile możności!

Należy starać się o powiększenie dobrobytu w rolnictwie i w rzemiośle przez otoczenie ich stosowną opieką należy liczyć się z uzasadnionem żądaniem stanu robotniczego w zgodzie z dobrem ogółu za pomocą odpowiednich reform i ustaw.

Oto zasady nasze, oparte na starodawnym baśle: »Sprawiedliwość jest królestwem fundamentem«, zasady, za które centrum już dotychczas walczyło i za które walczyć będzie, jeżeli, jak się tego spodziewamy, wybory swoje to udowodnią.

A teraz na zakończenie. Nowe te wybory będą niezmiernie ważne i rozstrzygać będą stanowczo na długie lata o rozwoju życia prawodawczego i konstytucyjnego w Niemczech; w tej sesji prawodawczej po upływie siedmiomiesięcznego czasu trwania ustawy wojskowej, przeciwko której stronnictwo centrum walczyło, powzięte będą nowe uchwały, dotyczące wojska niemieckiego i wydatków na nie. Dla tego spodziewamy się i wyrażamy to oczekiwania że wyborcy stronnictwa Centrum wszyscy i wszędzie jak dotąd, tak i teraz dopełnią swoje powołanie zupełnie i pod każdym względem.

W imię Boże za Prawdę, Prawo i Wolność! Przez koniec czerwca i cały lipiec odbywała się praca przygotowawcza na wybory; urządzano wielkie zebrania ludowe; narady poufne między zaufaniami. Katolicy, a szczególnie księża nie szczęd-

zili pracy i zachodów, ażeby lud oświecić i do walki wyborczej zagnać.

Ale i przeciwnicy nie zaniedbali niczego; i oni swoosobili się do walki przez agitację na zebraniach i przez odezwę.

Franek Mack trucił się w wir agitacji z całą silą. Przemawiał na zebraniach z księciem, odbywał narady w różnych wsiach powiatu, organizował komitety, co tem łatwiej mu się udawało, ponieważ wszyscy urzędnicy państwowi popierali księcia.

Kto go słyszał i widział przy tej pracy, mógł sądzić, że dobitnie jego wynika z przekonania osobistego. Tem więcej też po stronie katolickiej polepsiano go za to.

Tymczasem nie przekonanie pędziło go w walkę wyborczą. Obietnica była ostatnią deską ratunku dla niego od ruiny i upadku. Był to niewolnik pieniędzy, którego złoto uczyniło niewolnikiem księcia.

Wśród goręcej walki wśród tłumów w wiecach, wśród okrzyków słuch czy słyszal on jedynie brzęk złota w worku Judaszowym i widział w dachu ton worek pieniędzy, wabący go do siebie i mówiący do niego:

— Otwórz się dla mnie, gdy wytrwasz. Będziesz mógł zemnie zerpać! I ten „bazyli murzyn“ biegł, mówił i agitował dla złota, a cała jego działość nie była niczem innym, jak taniec bałwochwalczy w kolo złotego cieleca...

Nakoniec nadszedł dzień bitwy a jaki to był dzień! Należał się znać z tego, co „Katolicy“ z owego roku o nim napisali.

Straszny to był dzień; krew się w żyłach ściosa na jego wspomnienie i jeżeli by taki dzień miał przeminać bez znaku nie poruszył do żywego katolickiego ludu górnosląskiego, to doprawdy Górne Śląsko nie wiele byłoby warte.

Zesnąd dochodzą nas strasne wiadomości, co nasi przeciwnicy z ludem pol-

Księgarnia Polska

Wielki skład towarów i przyborów piśmiennych, książek szkolnych, powieściowych i do nabożeństwa.

Ceny niskie --- Dobra obsługa.

Wykonywa także wszelkiego rodzaju druki, jak powinszowania, zaproszenia, zawiadomienia, listy, koperty, rachunki z nagłówkami i t. p.

Bohdan Mikoszewski & Cia.

CURITYBA ---- PRAÇA TIRADENTES Nr. 52 ---- CAIXA POSTAL H

